

Beata Pitula

Czy mity o nauczycielu mogą być zagrożeniem dla jego wizerunku?

Chowanna 2, 81-89

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„Chowanna”	Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego	Katowice 2000	R. XLIV (LV)	T. 2 (15)	s. 81—89
------------	--	---------------	-----------------	--------------	----------



Beata PITUŁA

Czy mity o nauczycielu mogą być zagrożeniem dla jego wizerunku?

Dlaczego sięgamy po mit?

Mit funkcjonujący w kulturze europejskiej osadzony jest w tzw. filozofii antycznych i postaciach literackich. Dziejowo wiąże się z kulturą europejską i spełniał funkcje symulacyjno-inspiracyjne, np. mity grecko-rzymskie lub mity dalekowschodnie.

Dlaczego sięgaliśmy i sięgamy po mity po dzień dzisiejszy, także w odniesieniu do nauczyciela? Ponieważ spełniały i pełnią różnorakie funkcje. Do podstawowych funkcji mitu zwykło się zaliczać funkcję poznawczą i kulturotwórczą, ale mit czy mity mogą też odgrywać rolę swoistego narzędzia docierania do własnego, wewnętrznego ja i do grup społecznych. Mówi się np. o micie jako narzędziu specyficznej autointerpretacji własnego, wewnętrznego ja w relacji do świata zewnętrznego. Jung twierdzi, że mity stanowią prawdziwe objawienie naszej preświadomej psyche. Są one niezależnymi od woli komunikatami, dotyczącymi zdarzeń psychicznych. Najgłębsze poziomy nieświadomości mogą być odkryte tylko przez mit i rytuał. Mity są jak ogniwa łączące ducha ludzkiego z jego biologiczną naturą (Jung, 1982, s. 291—293). Każdy z nas — jak twierdzą m.in. Malinowski czy May — ma swój własny mit, wokół którego organizuje (porządkuje, nadaje sens) życie. Mit bowiem nadaje życiu człowieka pewną spójność, dzięki której może on

(człowiek) powiązać przyszłość z przeszłością bez konieczności pomijania teraźniejszości. Mit stanowi coś na kształt pomostu między tym, co nieswiadome i uświadomione. Może przybierać nieskończenie wiele form, jednakże nowe interpretacje stanowią zazwyczaj modyfikację centralnego mitu klasycznego, odnoszącego się do ludzkiego bytu, życia i śmierci, kategorii dobra czy zła (M a y, 1987, s. 29—30).

Mit można też rozpatrywać jako „strażnika” tożsamości narodowej. I tak np. historyk Robertson lakonicznie zdefiniował mit jako „to, co trzyma nas razem”, podkreślił, iż przez wieki owo „coś” było i jest niezmienne. Można zatem twierdzić, że w micie (mitach) zawarte są wskazówki umożliwiające jednostce odczytanie pewnych wartości i wzorów uznawanych za własne i tym samym rozpoznanie innych wartości i wzorów jako „cudze”, „obce”. Mit więc jest katalizatorem, dzięki któremu przebiega proces identyfikacji tożsamościowej danego narodu (S k w a r a, 1993, s. 84—89).

Mit bywa też ujmowany jako sposób komunikowania się. Właściwie ludzkość w ciągu wieków komunikowała się zasadniczo na dwa sposoby: 1) racjonalny, dotyczący faktów obiektywnych, empirycznie weryfikowalnych, oparty na zasadach logiki, 2) za pomocą mitu odnoszącego się do kwintesencji ludzkiego doświadczenia i waloryzującego ludzkie poznanie. W tym drugim znaczeniu można, za T. Mannem, zdefiniować go jako „ponadczasową prawdę” (podają za: M a y, 1987, s. 24), która jest stała i niezmienna w przeciwieństwie do prawdy empirycznej, permanentnie ewoluującej. Największą zaletą mitu jako środka komunikowania się ludzi wydaje się jego otwartość, brak dookreślenia. Cecha ta bowiem pozwala, by mit ciągle się rozwijał, tworzył nowe sensy, a więc ujawniają się tu nieograniczone możliwości interpretacji. Oznacza to, że każdy może nadać mitom swój własny niepowtarzalny sens (J u n g, 1982).

Można powiedzieć, że mimo postępu naukowego i badawczego współczesność nie wyzbyła się mitu¹ i mitologii. Chociaż mit w postaciach współczesnych nie ma znamion mitu antycznego, to ideowo i funkcyjnie zachował swoje przesłanie (B ań k a, 1983). Oznacza to, że człowiek współczesny odwołuje się do mitu tam, gdzie słabnie prawomocność twierdzeń nauki lub nauka nie wypracowała nowych paradygmatów. Ten wątek myślowy dotyczy sytuacji, jaka wytworzyła się obecnie w pedeutologii, w której czasami zamiast

¹ Słownikowo mit interpretuje się w trojaki sposób:

1) to fantastyczna opowieść o bogach, demonach, wydarzeniach związanych z losem legendarnych bohaterów;

2) to opowieść sakralna „wyrażająca, uzasadniająca i kodyfikująca wierzenia religijne związane z magią, kultem, rytuałem”;

3) to wymyślona, pozbawiona jakichkolwiek racjonalnych przesłanek, barwna historia o jakiejś postaci, zdarzeniu czy fakcie (S z y m c z a k, red., 1988, s. 187; K r z y ż a n o w s k i J., H e r n a s C z., red., 1984; B r ü c k n e r, 1985; K o p a l i Ń s k i, 1985; S ł a w i Ń s k i, red., 1988).

prawd naukowych oferuje się mit (sięga się do mitu). Prawdopodobnie dzieje się tak, że nawrót do mitu jest przejawem sytuacji kryzysowej w pedagogice (Kacprzak-Kozubowska, 1992).

Współczesne mity o nauczycielu a jego wizerunki

Wyrastają one ze współczesnego przekonania, iż jest to zawód specyficzny. Nauczyciel bowiem to ktoś, kto ma przez swoją pracę wpływ na to, jaka będzie następna generacja, czy szanowane przez lata wartości zostaną skutecznie wpojone młodemu, zapewnią ciągłość, trwałość i szczęście staremu i nowemu pokoleniu. To zatem ktoś obdarzony ogromnymi pokładami wiary i entuzjazmu. To ktoś, z racji pełnienia społecznej misji, powołany do wykonywania tegoż zawodu. Przy czym powołanie traktuje się tutaj jako pewną wrodzoną dyspozycję. Ktoś, kto nie postrzega własnej egzystencji przez pryzmat gromadzonych środków i dóbr, lecz przez pryzmat idei. Ktoś, dla kogo naczelną wartością jest jednostka, celem zaś — wydobyć z niej potencjalnych możliwości (Sołoma, 1984; Rotkiewicz, 1991).

Nietrudno zauważyć, że przekonania takie opierają się na pewnych stereotypach kulturowych, wedle których buduje się jakieś wizerunki nauczyciela, „wzorce” (modele). Warto zwrócić uwagę, że każdy mit o nauczycielu może wywoływać pozytywne lub negatywne skojarzenia, wiążące się z wizerunkiem realnego nauczyciela. Spróbujmy prześledzić te relacje na przykładzie najbardziej popularnych współczesnych mitów o nauczycielu.

W literaturze pedagogicznej rozpowszechniony jest mit nauczyciela humanisty (por. np. Kotusiewicz, 1998). Istotą tego mitu stanowi opis pewnego przesłania czy też misji, jaka wynika z moralnego obowiązku nauczyciela. Zgodnie z duchem tego mitu zawód nauczyciela jest synonimem służby społecznej, w której nauczyciel ma bez reszty dopełniać osobowość ucznia. Zgodnie z owym mitem praca nauczyciela to nie tyle zawód, ile raczej posłannictwo o wymiarze ogólnoludzkim. W tym znaczeniu nauczyciel nie jest „przekaznikiem wiedzy”, ale raczej „architektem duszy”, zaspokajającym ciągle deficytową potrzebę edukacyjną, jaką jest uczenie innych umiejętności życia, a zwłaszcza życia godnego (Suchodolski, 1985; Kwiatkowska, 1991).

Dopełnienie tegoż mitu może stanowić — jak sędzę — mit nauczyciela społecznika, „siłaczki”, czy mit „sokratejski”. Otóż mit nauczyciela społecznika akcentuje przede wszystkim jego bezgraniczne zaangażowanie w sprawę środowiska, uznaje priorytet dobra wspólnego nad dobrem osobistym oraz pierwszeństwo funkcji animacyjno-stymulującej nad funkcją

nauczania. Nauczyciela ujmuje się tu jako integralną część środowiska; to nie „nauczyciel szkoły”, lecz „nauczyciel środowiska”, świadomie działający na rzecz jego kulturowego, społecznego czy gospodarczego rozwoju. W micie siłaczki nauczyciel jawi się nam jako człowiek pełny wiary, poświęcenia i pasji działania. Jego cechą charakterystyczną staje się dyspozycyjność, stałe potwierdzanie własnej siły i odporności psychicznej, pokonywanie kolejnych stopni trudności, praca nawet w ekstremalnych warunkach, szacunek dla potrzeb i praw podmiotu edukacyjnego działania (Bortnowski, 1986; por. Kotusiewicz, 1991).

W micie sokratejskim wskazuje się na duży stopień samoświadomości nauczyciela, zgodności między wykonywanym zawodem a własnymi dyspozycjami osobowościowymi. Świadomy wybór tegoż zawodu wiąże się tu z wyborem pewnej określonej postawy życiowej, w której poczucie wartości zawodu nie zależy od okoliczności zewnętrznych. Nauczyciel to człowiek świadomy przyjętej przez siebie hierarchii wartości i wiążących się z nią konsekwencji. Człowiek odpowiedzialny, wewnątrzsterowny, konsekwentny w działaniu.

Z kolei inny mit — mit nauczyciela profesjonalisty, został wypracowany w ramach nurtów utylitarnych. Istotą tego mitu jest zwrócenie uwagi na skuteczność działania podmiotu aktywnego. Mit ten przekonuje, że dobry nauczyciel to nauczyciel efektywny. W przeciwieństwie do opcji humanistycznej, w micie tym nie ma istotnego znaczenia osobowość pedagoga-nauczyciela, ważne natomiast są jego kwalifikacje i kompetencje. Przedmiotem troski nauczyciela czyni się tu głównie intelekt dziecka — jego umysłowe i sprawnościowe zasoby. O efektywności, ekonomiczności nauczania mówi się tu w kategoriach mierzalnych, a nie w kategoriach przeżywania i „bycia”. Wynika stąd zwrócenie uwagi na konieczność stałego pogłębiania wiedzy fachowej (specjalistycznej, przedmiotowej) i perfekcyjnego opanowania umiejętności dydaktycznych; z pola widzenia znikają umiejętności refleksji nad podmiotem działalności nauczyciela w kategoriach „stawiania się człowiekiem” oraz potrzeby współprzeżywania, empatii (Kotusiewicz, 1998).

Trzeba podkreślić, że popularność tego mitu stale rośnie, zarówno w Polsce, jak i na świecie. Za egzemplifikację może tu — jak myślę — posłużyć mit nauczyciela profesjonalisty funkcjonujący w niemieckiej literaturze pedagogicznej. Niektórzy niemieccy badacze, jak Bruno Hubert czy Elizabeth Meithner, przyjmują założenie o dwóch afirmacjach mitu w obszarze edukacji. Raz rozpatrują mit jako symptom kultury, drugi raz — jako czynnik inspirująco-stymulacyjny postępu i tworzenia postaw ludzkich. Twierdzą nadto, że w aktywności pedagogicznej te dwie afirmacje naprzemiennie bądź symultanicznie wpływają na postawy nauczyciela. Badacze ci są zgodni, że dominuje mit nauczyciela profesjonalisty, przy czym mit ten ma

charakter mutujący, tzn. jest tworzony ciągle na nowo, jednakże z zachowaniem jego cech konstytutywnych (wiedza podstawą efektywnego działania, które można zmierzyć). By lepiej pojąć istotę problemu, warto jeszcze zaznaczyć, że mit ten zrodził się na bazie mitu wielostronności edukacji, lansowanego przez tzw. szkołę moguncką. Podstawowym „budulcem” mitu nauczyciela profesjonalisty są założenia (tezy) filozofii praktycznej, w myśl których działanie nauczyciela winno być przede wszystkim efektywne, tj. celowe, systematyczne, spójne, a więc wysoce profesjonalne (kompetentne). Drugim źródłem tego mitu jest historyczny nurt pedagogiki kultury, w którym przyjmuje się, że kultura jest nośnikiem najważniejszych wartości duchowych, a „wzrastanie w kulturze” warunkuje powodzenie procesów edukacyjnych. W myśl założeń tego nurtu nauczyciel to osoba w pełni utożsamiająca się z wartościami rodzimej kultury, animująca, podtrzymująca i nadzorująca proces identyfikacji kulturowej u „swoich” uczniów (Hubert, Meithner, 1990, s. 42—70).

Zarówno w literaturze, jak i potocznych wypowiedziach (nie tylko nauczycieli) funkcjonuje mit nauczyciela reformatora, będący raczej wytworem naszej współczesności. Aktualne tendencje utrzymujące się w pedagogice wywierają na środowisko nauczycielskie znaczącą presję, aby „czynili innowacje”. Dlatego czasy współczesne zgłaszają „zapotrzebowanie” na mit nauczyciela reformatora. Jego istotą byłaby ciągła dążność do doskonalenia świata i człowieka w procesach edukacji.

Podjęwając próbę określenia (czy też opisanie) relacji zachodzących między mitem (mitami) nauczyciela a jego wizerunkami, trzeba — jak myślę — wskazać na to, iż w literaturze i kulturze pedagogicznej funkcjonują dwa rodzaje owych nauczycielskich portretów (wizerunków): wizerunek idealny, określony dezyderatami, jaki nauczyciel powinien być, oraz wizerunek realny — jaki jest współczesny nauczyciel — opisany na podstawie badań diagnostycznych. Myślę, że do owych idealnych obrazów (wizerunków), nakreślonych we współczesnej literaturze pedeutologicznej, możemy zaliczyć model kreatora (twórcy), nauczyciela humanisty, nauczyciela etyka czy też nauczyciela Europejczyka.

Skrótowno zaprezentuję każdy z nich, gdyż taki zabieg umożliwi choćby częściowe udzielenie odpowiedzi na pytanie zawarte w tytule artykułu.

Nauczyciel kreator (twórca) jest postrzegany przede wszystkim jako animator życia wychowawczego i edukacyjnego. Nauczyciel kreatywny to inaczej nauczyciel wszechstronny, pobudzający swoich uczniów do działania otwartego na postęp, innowacje, a nade wszystko na potrzeby drugiego człowieka. W opisie tego modelu niejako „wyczerpują się” wszechstronne oczekiwania wobec nauczyciela, usiłujące nowoczesnie (płynnie i elastycznie) połączyć tradycję i współczesność. Kreator to nauczyciel na wskroś nowoczesny, wychodzący naprzeciw wyzwaniom nowego wieku, umiejący wykorzystać szanse,

które owe wyzwania niosą, jednocześnie łagodzący zagrożenia, które są ich nieodłączną (integralną) częścią (Wojnar, 1996).

Model nauczyciela humanisty w zasadzie — zdaniem Stefana Wołoszyna (1995) — odwołuje się do dawnych wzorów zawodu nauczycielskiego. Na szczególną uwagę zasługują tu dwa „elementy”: bogata, niepowtarzalna osobowość nauczyciela i „prowadzenie” wychowanka nie tylko w sytuacjach czysto edukacyjnych, lecz zarazem w codziennym życiu. Kategoria „prowadzenie” nabiera tu wyjątkowego znaczenia, można jej bowiem przypisać co najmniej dwa sensy — realny i symboliczny. Wyraża się ona z jednej strony w świadomie i kompetentnie podejmowanym przez nauczyciela wysiłku (działaniu) na rzecz wprowadzenia ucznia w świat wartości, wiedzy, kultury, z drugiej — w pewnym symbolicznym istnieniu (trwaniu) nauczyciela w życiu ucznia.

Wartości są pryzmatem, przez który patrzy się na nauczyciela, kreśląc jego etyczny model. W modelu tym funkcja aksjologiczna staje się funkcją podstawową i zarazem najważniejszą. Przekazywanie wartości oraz kierowanie procesem identyfikowania się uczniów z wartościami należą do głównych zadań nauczyciela. Przy tym mimo kontrowersji w odniesieniu do zakresu, jak i rodzaju wartości, z którymi winni utożsamiać się uczniowie, badacze raczej godzą się, by nauczyciel stał się „medium” takich wartości humanistycznych, jak: życie, dobro, godność czy tolerancja (Wojnar, 1996).

Na bazie nowej wizji Europy zrodził się wizerunek (model) nauczyciela Europejczyka. W kontekście idei jednej, zjednoczonej Europy „wymaga się” od nauczyciela umiejętności przekraczania ram własnych stereotypów, własnej kultury, języka i stylu myślenia na rzecz szerszego „tła” ludzkiego i kulturowego. W modelu tym „obdarza się” nauczyciela świadomością globalną, „oswobadza się” go z rodzinnych przyzwyczajęń i „wyposaża” w szerokie kompetencje interpretacyjne, będące podstawą poznania i rozumienia obcych kultur oraz twórczej współpracy (Kwiatkowska, 1996).

Nietrudno zauważyć, że wizerunki (modele) idealne są w zasadzie częściowym bądź całkowitym powtórzeniem mitów. Mit nauczyciela humanisty jest matrycą dla modelu nauczyciela humanisty. Mit „sokratejski” znajduje swoje odbicie w wizerunku nauczyciela etyka, natomiast elementy mitu nauczyciela reformatora można znaleźć w modelu nauczyciela twórcy (kreatora) czy wizerunku nauczyciela Europejczyka.

Opisując wizerunki realne, ograniczę się do — moim zdaniem — najbardziej charakterystycznych (wyrazistych). Krótko zarysuję model nauczyciela profesjonalisty, nauczyciela innowatora, nauczyciela urzędnika (administratora) oraz nauczyciela bankruta.

Model nauczyciela profesjonalisty jest w zasadzie dokładnym „powieleniem” mitu, akcentuje się tu głównie efektywność nauczyciela w przekazywaniu wiedzy i jego wysoce kompetentną działalność. Nauczyciel „wie jak”,

„wie kiedy”, „wie dlaczego”. Wiedza i umiejętności nauczyciela w zasadzie przesądzają o jego „byciu” i spełnianiu się w nauczycielskiej profesji.

Model nauczyciela innowatora koresponduje z mitem nauczyciela reformatora i „siłaczki”, gdyż i tu wskazuje się na wysoką motywację do działań ukierunkowanych na zmiany, korekty prowadzące do ciągłego doskonalenia procesów edukacyjnych. Mówi się tutaj o aktywnej postawie nauczyciela wobec trudności i przeszkód, o świadomym i kontrolowanym wysiłku oraz wierze w sens i powodzenie podejmowanych działań.

Dwa pozostałe wizerunki współczesnych nauczycieli stanowią żywe zaprzeczenie mitów, a są to nauczyciel urzędnik (administrator), traktujący swoją pracę jak każde inne zajęcie, oraz nauczyciel bankrut, pozbawiony własnej wizji siebie w roli nauczyciela, nie identyfikujący się z zawodem i najczęściej wykonujący go „z przypadku”. W obu wizerunkach uwidacznia się formalne ujmowanie zadań zawodowych, bez próby pogłębionej refleksji i empatii. Nauczyciel dystansuje się od potrzeb ucznia, koncentrując się głównie na własnych. Obcość nauczyciela wobec ucznia wyraża się w przewadze działań zrutynizowanych i pracy tylko w godzinach przewidzianych planem pracy szkoły. Zamiast misji, pasji działania, znajdujemy tu niewiarę, lęk, poczucie alienacji i brak sensu w podejmowane działania.

Uwagi końcowe

Odpowiedź na pytanie, czy mity mogą stanowić zagrożenie wizerunku nauczyciela, niestety nie jest jednoznaczna. Otóż mity są zakorzenione w świadomości narodowej i mogą generować stereotypy myślenia o nauczycielu. Wizerunki nauczyciela natomiast są tworzone bądź na bazie oczekiwań społeczeństwa — wówczas powstaje idealny obraz nauczyciela opisany przez zespół dezyderatów „nauczyciel winien”, bądź też ich podstawą stają się badania diagnostyczne — a realny obraz nauczyciela kreślą kategorie „nauczyciel jest”. Można zatem, jak myślę, wysunąć wniosek, że mit bądź mity nie zagrażają wizerunkowi nauczyciela, o ile jego osobowość zawiera się w paradygmacie jakiegoś mitu. Oznaczałoby to, iż mity są istotnym czynnikiem inspiracji i podłożem, na którym wizerunki (zwłaszcza idealne) są tworzone. Z moich przemyśleń na temat modeli nauczyciela humanisty, kreatora czy profesjonalisty wynika, że są one potwierdzeniem mitów, a jednocześnie mity te umacniają wizerunek nauczyciela w sferze teoretycznej i praktycznej. Niemniej trzeba też zaznaczyć, że mit nie wymaga racjonalnego przyjęcia, stąd też potraktowanie go jako swoistej „matrycy” dla wizerunku nauczyciela

może w pewnym stopniu zagrażać realnemu nauczycielowi. Otóż nauczyciel może nie sprostać warunkom konstytuującym mit. W tym sensie mit może stanowić dla nauczyciela zarówno źródło frustracji, jak i pejoratywnych skojarzeń.

Bibliografia

- Bańka J., 1983: *Ja teraz. U źródeł filozofii człowieka współczesnego*. Katowice.
- Bettelheim B., 1985: *Cudowne i pożyteczne*. Przekład D. Danek. Warszawa.
- Bortnowski S., 1986: *Nauczyciel zawód czy misja? W: Nauczyciel i młodzież. Tradycje — sytuacje — perspektywy*. Red. B. Suchodolski. Wrocław.
- Brückner A., 1980: *Mitologia słowiańska i polska*. Warszawa.
- Hubert B., Meithner E., 1980: *Die harte Schule*. Volsberg.
- Jung C. G., 1982: *Nowoczesny mit. O rzeczach widywanych na niebie*. Przekład J. Prokopiuk. Kraków.
- Kacprzak-Kazubowska U., 1993: *Mity i stereotypy w pedagogice i ich wpływ na rozwój nauki*. Szczecin.
- Kopaliński W., 1985: *Słownik mitów i tradycji kultury*. Warszawa.
- Kotusiewicz A., 1998: *Metamorfozy mitu nauczyciela*. W: *Rozwój zawodowy nauczyciela*. Red. W. Prokopiuk. Białystok.
- Kotusiewicz A., 1991: *Samoświadomość zawodowa nauczyciela — modele i przemiany*. W: *Przemiany zawodu nauczycielskiego*. Red. J. Nowak. Wrocław—Warszawa—Kraków.
- Krzyżanowski J., Hernas Cz., red., 1984: *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*. T. 1. Warszawa.
- Kwiatkowska H., 1998: *Etos zawodowy nauczyciela*. W: *Przemiany zawodu nauczycielskiego*. Red. J. Nowak. Wrocław—Warszawa—Kraków.
- Kwiatkowska H., 1996: *Europejskość edukacji nauczycielskiej. Geneza — wyznaczniki — konkretyzacja*. W: *Edukacja wobec wyzwań XXI wieku*. Red. I. Wojnar, J. Kubin. Warszawa.
- Kwiatkowska H., 1991: *Przemiany funkcji zawodowych nauczyciela*. W: *Przemiany zawodu nauczycielskiego*. Red. J. Nowak. Wrocław—Warszawa—Kraków.
- May R., 1987: *Błaganie o mit*. Poznań.
- Malinowski B., 1990: *Mity, magia, religia*. Warszawa.
- Piłuła B., 1999: *Postrzeganie nauczyciela w wybranych koncepcjach jego kształcenia*. Katowice.
- Robertson J. O., 1980: *American Myth, American Reality*. New York.
- Rotkiewicz H., 1991: *Wybór zawodu nauczycielskiego*. W: *Przemiany zawodu nauczycielskiego*. Red. J. Nowak. Wrocław—Warszawa—Kraków.
- Schultz R., 1987: *Problem ewolucji roli zawodowej nauczyciela*. „Ruch Pedagogiczny”, nr 2.
- Skwara M., 1993: *Teoria chaosu — w kręgu mitu początku i wielkiej formy*. W: *Mity i stereotypy w kulturze, literaturze i języku*. Szczecin.
- Sławiński J., Okopień-Sławińska A., red., 1988: *Słownik terminów literackich*. Wrocław.
- Sołoma L., 1984: *Nauczyciele o swej pracy i pozycji społecznej*. Olsztyn.

- Suchodolski B., 1985: *Podsumowanie — rozważania końcowe*. W: *Nauczyciel i młodzież. Tradycje — sytuacje — perspektywy*. Wrocław.
- Szymczak M., red., 1988: *Słownik języka polskiego*. T. 2. Warszawa.
- Wojnar I., 1996: *Aktualne problemy edukacji i kultury w Polsce i na świecie*. Warszawa.
- Wojnar I., 1996: *Wychowanie dla wartości humanistycznych*. W: *Edukacja wobec wyzwań XXI wieku*. Red. I. Wojnar, J. Kubin. Warszawa.
- Wołoszyn S., 1995: *Nowe wychowanie i współczesne alternatywy wychowawcze jako inspiracje dla praktyki edukacyjnej*. W: *Odmiany myślenia o edukacji*. Red. J. Rutkowiak. Kraków.